

Sygn. akt I C 935/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 stycznia 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 09 stycznia 2018r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa P. U.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;

Sygnatura akt: I C 935/15

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W dniu 24 grudnia 2014r. około godziny 17:30 przed wiaduktem kolejowym na ul. (...) w G., położonym przed granicą administracyjną G. i R., na kierowany przez powoda P. U. samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poruszający się w kierunku R. spadł znak drogowy C-9 (nakaz jazdy z prawej strony znaku), pierwotnie umiejscowiony na wysepce rozdzielającej pasy ruchu. W chwili zdarzenia było ciemno, padał deszcz, wiał wiatr.

(dowód: przesłuchanie powoda P. U. płyta CD k. 234)

Na miejsce zdarzenia powód wezwał Policję. Funkcjonariuszom Policji powód oświadczył, iż kierowca jadący ul. (...) w kierunku G. wykonując manewr wymijania na przejściu dla pieszych wjechał na wysepkę i uderzył w znak C-9, który spadł na pojazd powoda.

(dowód: notatka z dnia 24 grudnia 2014r. k. 2 akt Komendy Miejskiej Policji w G. (...), protokół przesłuchania świadka wykroczenia k. 4-5v tamże, zeznania świadka A. W. płyta CD k. 211)

Na miejscu zdarzenia, na poboczu leżała część słupka z tarczą znaku. Znak nie został wyrwany w całości, lecz przełamany tuż przy ziemi.

(dowód: zeznania świadka A. W. płyta CD k. 211)

Zarządcą ul. (...) w G. jest Gmina M. G., która wykonuje swoje obowiązki za pośrednictwem jednostki organizacyjnej Zarządu Dróg i Z..

(okoliczność bezsporna)

Zarządca drogi montuje znaki na fundamentach betonowych. K. betonowa wysepki nie stanowi elementu posadowienia znaku.

(dowód: zeznania świadka R. W. płyta CD k. 129)

Montaż znaku C-9 został zlecony w dniu 15 marca 2011r., zaś w dniu 24 maja 2011r. dokonano jego odbioru. W tym czasie azyl dla pieszych (wysepka) już istniał. Podczas przeprowadzonych przeglądów półrocznych oznakowania pionowego w dniach 19 czerwca 2013r., 31 grudnia 2013r. i 30 czerwca 2014r. nie stwierdzono żadnych uszkodzeń tego znaku. Podczas przeglądu oznakowania poziomego w dniu 26 czerwca 2014r. także nie stwierdzono uszkodzenia ww. znaku.

(dowód: pismo Zarządu Dróg i Z. w G. z dnia 23 lutego 2016r. k. 156, zlecenie bieżące z dnia 11 maja 2011r. k. 157, protokół z dnia 24 maja 2011r. k. 158-159)

Z wysokim prawdopodobieństwem można przypuszczać, że przyczyną powstania szkody nie było wadliwe zamontowanie znaku, co potwierdza analiza montażu znaków drogowych przez zarządcę drogi oraz prędkość wiatru, wiejącego w dniu zdarzenia (37-44 km/h).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. S. k. 254-282 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 312-314 oraz ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 332)

W trakcie przeglądu oznakowania w dniu 29 grudnia 2014r. zarządca drogi stwierdził brak znaku drogowego C-9 na azylu dla pieszych w miejscu zdarzenia. Część złamanego znaku znajdowała się w gruncie, natomiast brakowało pozostałej części słupka z tarczą. Zarządca nie otrzymał informacji o braku znaku od Policji. W dniu 30 grudnia 2014r. na miejsce uszkodzonego znaku zamontowano znak w postaci pylonu.

(dowód: pismo Zarządu Dróg i Z. w G. z dnia 23 lutego 2016r. k. 156, protokoły z przeglądu oznakowania pionowego k. 162-166, zeznania świadka R. W. płyta CD k. 129)

W dniu 12 stycznia 2015r. powód zgłosił szkodę Zarządowi Dróg i Z. w G.. Zarządca drogi przekazał zgłoszenie (...) S.A. z siedzibą w W., z którym uprzednio zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pismem z dnia 15 stycznia 2015r. ubezpieczyciel wezwał powoda do złożenia wymaganych dokumentów, a pismem z dnia 6 lutego 2015r. poinformował, iż w związku z koniecznością zebrania dokumentacji niezbędnej do ustalenia odpowiedzialności, nie jest jeszcze możliwa wypłata odszkodowania. Następnie, pismem z dnia 5 marca 2015r. pozwany poinformował powoda, iż otrzymana notatka Komendy Miejskiej Policji w G., jak i oświadczenie Zarządu Dróg i Z. nie dają podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę. W dniu 9 kwietnia 2015r. powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, jednak pozwany nie zmienił swojego dotychczasowego stanowiska.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o pismo z dnia 12 stycznia 2015r. k. 21-23, pismo z dnia 15 stycznia 2015r. k. 27, pismo z dnia 6 lutego 2015r. k. 28, pismo z dnia 5 marca 2015r. k. 29-30, odwołanie powoda z dnia 9 kwietnia 2015r. k. 35-36)

Powód P. U. legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, przeszedł dwa udary mózgu. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 3.000 zł. Przyjmuje na stałe leki, korzysta z rehabilitacji, na co przeznaczają miesięcznie kwotę 1.500 zł. Nadto, na czynsz najmu i opłaty za mieszkanie powód przeznaczają kwotę 2.000 zł. W codziennym funkcjonowaniu powód korzysta z pomocy rodziny i znajomych.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 332)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków R. W. i A. W., dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. S..

W ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności i autentyczności powołanych wyżej dokumentów. Podkreślić należy, iż część spośród wymienionych powyżej dokumentów, w szczególności dokumenty znajdujące się w aktach Komendy Miejskiej Policji w G. miała charakter dokumentów urzędowych, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała w trybie przepisów art. 252 k.p.c. przysługujących tym dokumentom domniemań autentyczności oraz prawdziwości treści powołanych dokumentów z prawdą. Sąd nie dopatrył się także żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do wiarygodności wyżej wskazanych dokumentów.

Ostatecznie, brak było podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. S.. W ocenie Sądu opinia przedłożona w niniejszej sprawie przez biegłego stanowi wiarygodny dowód w sprawie, albowiem została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów. Z uwagi na brak znaku drogowego, który feralnego dnia uderzył w pojazd powoda, biegły miał utrudnione zadanie, niemniej z wysokim prawdopodobieństwem stwierdził, by przyczyną powstania szkody nie było wadliwe zamontowanie przedmiotowego znaku. Powyższy wniosek biegły poparł wszechstronną analizą zebranej w toku niniejszego postępowania dokumentacji, a także warunków atmosferycznych panujących w dniu 24 grudnia 2014r. oraz sposobu montażu znaków drogowych przez zarządcę drogi. Zważyć przy tym należy, iż w opiniach uzupełniających biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów stron i w ten sposób obronił swoją opinię. W ocenie Sądu – po uzupełnieniu – opinia biegłego jest logiczna, spójna i nie budząca wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej.

Zdaniem Sądu brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków. W ocenie Sądu zeznania R. W. i A. W. są szczerze, spójne, a także korelują z treścią przedłożonych dokumentów w postaci dokumentacji dotyczącej przeglądów oznakowania oraz akt Komendy Powiatowej Policji w G.. Zeznania te nie budzą również żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego bądź zasad logicznego rozumowania. Zresztą należy zauważyć, że powód P. U. przyznał, iż przyczyną powstania szkody był najprawdopodobniej ruch innego pojazdu. Żadnych wątpliwości nie budzą zeznania powoda co do zakresu poniesionej szkody czy jego sytuacji osobistej i majątkowej, albowiem w tym zakresie zeznania powoda znajdują potwierdzenie w treści przedłożonych dokumentów.

Kwalifikacja prawna:

W niniejszej sprawie powód wystąpił wobec pozwanego ubezpieczyciela z roszczeniem o zapłatę kwoty 9.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę, powstałą rzekomo z winy ubezpieczonego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń zarządcy drogi Gminy M. G.. W tym stanie rzeczy normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy są: zaistnienie szkody; wystąpienie faktu, za który

ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego; związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c., jest zarówno działanie jak i zaniechanie. Za czyn niedozwolony w świetle art. 415 k.c. może zostać uznane jedynie zachowanie bezprawne i zawinione. Jak wskazuje się w doktrynie za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność jest określoną relacją między pewnym obiektywnie ujmowanym zachowaniem a normą postępowania, a stwierdzenie bezprawności jest wypowiedzią sprawozdawczą o tej relacji. Na gruncie prawa karnego reguły te wyznaczone są jedynie przez normy o charakterze ustawowym, przewidujące zakaz popełniania czynów społecznie niebezpiecznych zagrożonych karą. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck 2016). Wina to natomiast naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck 2016). Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie strona powodowa nie zdołała bowiem wykazać, że przyczyną powstania szkody w majątku powoda było bezprawne i zawinione zaniechanie zarządcy drogi w należyтым utrzymaniu znaku drogowego znajdującego się na wysepce ul. (...) w G.. Zawartym w pozwie twierdzeniach powoda o wadliwym utrzymaniu tego znaku przeczą dowody w postaci notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji bezpośrednio po zdarzeniu oraz zeznań świadka A. W.. Jak wynika z zeznań świadka przedmiotowa notatka została sporządzona na podstawie wyjaśnień powoda. Wynika z niej, że ww. znak został złamany w wyniku zachowania innego uczestnika ruchu drogowego. Powód bowiem miał oświadczyć funkcjonariuszom Policji, że kierujący nieznanym samochodem jadący ul. (...) w kierunku G. wykonując manewr wymijania na przejściu dla pieszych wjechał na wysepkę i uderzył w znak C-9, który następnie spadł na pojazd powoda. Na taką przyczynę szkody może wskazywać także fakt, że znak został przełamany. Część słupka bowiem pozostała w gruncie, a pozostała część słupka wraz z tarczą znaku spadła na samochód powoda. Taki mechanizm uszkodzenia zdaje się potwierdzać, że szkoda powstała wskutek uderzenia w znak przez inny pojazd. Zresztą, ostatecznie, składając zeznania powód przyznał, że w momencie zdarzenia wydawało mu się, że w znak uderzył pojazd jadący z naprzeciwka. Skoro zatem znak, który spadł na pojazd powoda, został uszkodzony przez innego kierowcę, to nie ma podstaw do przypisania ubezpieczonemu winy ani bezprawności. Bez wątpliwości zarządca drogi nie może odpowiadać za zachowania innych uczestników ruchu. Nadto, z uwagi, na koincydencję czasową pomiędzy działaniem innego kierowcy a szkodą powoda nie można zarządcy drogi przypisać odpowiedzialności za niewłaściwe utrzymanie, w tym nie można mu zarzucić, że nie usunął tego znaku. Powstała szkoda nie pozostaje zatem w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem bądź zaniechaniem Gminy M. G., która była ubezpieczona w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Niezależnie jednak od powyższego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że zarządca drogi dopuścił się jakichkolwiek zaniechań w prawidłowym utrzymaniu znaku. Przede wszystkim nie ma żadnych dowodów na to, że znak był wadliwie zamocowany do gruntu albo znajdował się w złym stanie technicznym. Biegły sądowy z zakresu budownictwa M. S. poddał wnikliwej analizie sposób mocowania znaków drogowych przez zarządcę drogi. Na podstawie uzyskanych informacji ustalił, że przedmiotowy znak był zamontowany standardowo tj. na betonowym fundamencie na głębokości posadowienia około 80 cm poniżej poziomu

gruntu, na słupku o średnicy 60,3 mm i grubości ścianki 3,2 mm. K. betonowa wysepki nie stanowiła natomiast elementu posadowienia znaku. Taki sposób zamontowania znaku – jak wyjaśnił biegły – jest zgodny z aktualną wiedzą techniczną i ogólnie przyjętymi zasadami stawiania znaków. Stąd biegły nie dopatrywał się systemowego błędu w montażu znaków drogowych. Nadto, zdaniem biegłego, nie ma podstaw do stwierdzenia, aby wpływ na przełamanie znaku miały panujące tego dnia warunki pogodowe. Z poczynionych przez biegłego ustaleń wynika, że w czasie zdarzenia wiał wiatr z prędkością 37-44 km/h, zaś średnia prędkość wiatru w porywach osiągała 65 km/h. Zdaniem biegłego, był to zbyt słaby wiatr, aby przełamać prawidłowo zamontowany i znajdujący się w dobrym stanie technicznym znak drogowy. Jak wyjaśnił biegły taki znak powinien przetrwać siłę wiatru w granicach 140 km/h. Poza tym, zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala postawić zarządcy drogi zarzutu niewłaściwej kontroli stanu technicznego znaków drogowych. Jak wynika z zeznań świadka R. W. przegląd stanu technicznego oznakowania odbywa się co pół roku. Z informacji uzyskanych od zarządcy drogi wynika, że stan przedmiotowego znaku C-9 był kontrolowany w dniach 19 czerwca 2013r., 31 grudnia 2013r. i 30 czerwca 2014r. W czasie czynności kontrolnych nie ujawniono żadnych uszkodzeń tego znaku.

W tym stanie rzeczy – na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. a contrario powództwo należało oddalić.

Koszty procesu:

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, z uwagi na jego trudną sytuację materialną i osobistą. Zważyć bowiem należy, iż nieskonkretyzowanie w przepisie art. 102 k.p.c. „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 2 października 2015 r. I ACa 2058/14 LEX nr 1820933 Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z dnia 22 lutego 2011r. II PZ 1/11 trudna sytuacja życiowa, majątkowa, zdrowotna, osobista, która uniemożliwia pokrycie przez stronę kosztów procesu należnych przeciwnikowi, należy do okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania że jest ona wadliwa. Nadto, należy zwrócić uwagę, że zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. nie wymaga osobnego wniosku od strony przegrywającej. Powinno ono być ocenione w całokształcie okoliczności konkretnego przypadku, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu tych okoliczności zalicza się między innymi ciężką sytuację strony przegrywającej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNC 1973, Nr 7-8, poz. 138).

Sąd miał na uwadze, że powód jest osobą niepełnosprawną, schorowaną, przeszedł dwa udary mózgu. Nadto, znajduje się w złej sytuacji finansowej. Co prawda powód uzyskuje dochód rzędu 3.000 zł, niemniej w całości jest on przeznaczany przez powoda na leczenie, rehabilitację oraz opłaty za mieszkanie. W tym stanie rzeczy obciążenie powoda dodatkowymi kosztami procesu może wpłynąć tylko na pogorszenie jego sytuacji materialnej i spowodować, że nie będzie miał wystarczających środków na bieżące utrzymanie oraz na koszty leczenia, co może doprowadzić do pogorszenia jego stanu zdrowia. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że dopiero przeprowadzone w toku niniejszej sprawy postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że do powstania szkody nie mogło dojść w okolicznościach deklarowanych w pozwie.